

W ostatnim czasie pojawiła się nowa metoda oszustw, której ofiarami padają kredytobiorcy, szczególnie ci posiadający kredyty walutowe. Przestępcy, podszywając się pod kancelarie prawne, oferują rzekomą pomoc w walce z bankami, twierdząc, że mogą uratować zagrożone oszczędności ofiary. Sposób działania oszustów jest złożony, a ich celem są osoby, które obawiają się problemów z kredytem, szczególnie frankowicze.

Wykorzystując fałszywą tożsamość kancelarii prawnych, oszuści kontaktują się z potencjalnymi ofiarami, najczęściej telefonicznie lub SMS-owo. W trakcie rozmowy twierdzą, że kredytobiorca zalega z płatnościami, co wkrótce doprowadzi do wypowiedzenia umowy przez bank. Sugerują, że bank domaga się natychmiastowej spłaty zaległości, co znacząco podniesie całkowity koszt kredytu. W odpowiedzi oferują pomoc prawną, obiecując szybkie rozwiązanie problemu. Koszty ich "usług" są zwykle niewielkie, co ma dodatkowo uwiarygodnić propozycję.

Szymon Goska, manager zarządzający Kancelarią SubiGo, ostrzega przed tego typu oszustwami, wskazując, że frankowicze są szczególnie narażeni na działania przestępców. „Największym zagrożeniem jest presja, jaką wywierają oszuści, przekonując ofiarę, że sprawa jest pilna i wymaga natychmiastowego działania. To klasyczna próba manipulacji, która ma na celu zmuszenie kredytobiorcy do nieprzemyślnych decyzji” – wyjaśnia Goska. Podkreśla, że uczciwe kancelarie nigdy nie podejmują działań bez wcześniejszej konsultacji, pełnej dokumentacji i szczegółowej analizy prawnej.

Również radca prawny Adrian Goska zwraca uwagę na to, że kancelarie adwokackie oraz radcowskie nie prowadzą bezpośrednich działań marketingowych polegających na dzwonieniu do potencjalnych klientów. Takie praktyki byłyby niezgodne z zasadami etyki zawodowej. „Profesjonalne kancelarie nie wywierają presji na klientach ani nie sugerują rozwiązań na podstawie krótkiej rozmowy telefonicznej” – dodaje.

Oszuści często wykorzystują brak wiedzy kredytobiorców na temat procedur bankowych, w tym nieznaną zasad dotyczących windykacji. Dr hab. Krzysztof Waliszewski z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu wyjaśnia, że scenariusz rozmowy jest zazwyczaj podobny – oszuści twierdzą, że kredyt został zablokowany z powodu drobnej zaległości, a bank będzie domagać się natychmiastowej spłaty. Proponują szybkie rozwiązanie problemu za symboliczną opłatą, sugerując, że w ten sposób można uniknąć dodatkowych kosztów. „To kompletna fikcja, ponieważ procedury bankowe jasno regulują, jak postępować w przypadku zaległości, a pierwszym krokiem nie jest wypowiedzenie umowy kredytowej” – tłumaczy Waliszewski.

Podobnego zdania jest mec. Adrian Goska, który zauważa, że banki nie blokują kredytów z powodu pojedynczego opóźnienia w spłacie raty. „Zazwyczaj proces windykacyjny trwa długo, a kredytobiorca jest na bieżąco informowany o swoich prawach i możliwościach” – dodaje. Działania oszustów są więc zaplanowane tak, by wywołać u ofiary strach i zmusić ją do szybkiego działania, nie dając czasu na weryfikację informacji.

Eksperti wskazują, że oszuści bazują na ludzkiej podatności na sugestie oraz braku wiedzy na temat prawa bankowego i kredytowego. Prof. Andrzej Gałeczki z Uniwersytetu WSB Merito zauważa, że kluczowym czynnikiem jest tutaj strach przed konsekwencjami prawnymi i finansowymi, co sprawia, że ofiary chętniej podają swoje dane osobowe. „Część rozmówców, pod wpływem stresu, bez namysłu podaje informacje o swoim zadłużeniu, co powinno wzbudzić natychmiastową czujność” – ostrzega profesor Gałeczki.

## Nowa fala oszustw: przestępcy podszywają się pod kancelarie prawne, by wyłudzić pieniądze

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 03, październik 2024 09:45

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1251

---

Zdaniem ekspertów, najważniejszym elementem ochrony przed tego typu oszustwami jest zachowanie zdrowego rozsądku i ostrożności. W przypadku podejrzanego telefonu czy wiadomości należy przerwać rozmowę i nie podawać żadnych informacji osobistych. Warto także zweryfikować tożsamość osoby kontaktującej się, dzwoniąc bezpośrednio do instytucji, którą rzekomo reprezentuje rozmówca. Wszelkie podejrzenia warto zgłaszać odpowiednim służbom, np. policji.

Podsumowując, profesjonaliści z branży prawnej jednoznacznie wskazują, że banki oraz kancelarie nie działają w sposób opisany przez oszustów. Radca prawny Adrian Goska zaleca, by w każdej sytuacji podejrzenia o oszustwo zachować spokój, przerwać kontakt i nie podejmować żadnych pochopnych decyzji.

*Źródło: IP*